

## **Ujawnienie danych studentów nielegalnie udostępniających filmy w sieci**

W dobie cyfryzacji coraz częściej dochodzi do kolizji przepisów gwarantujących ochronę danych osobowych z przepisami z zakresu ochrony praw autorskich, czego przykładem może być przedstawiony stan faktyczny. Rozstrzyganie w tego rodzaju sprawach wymaga szczególnej ostrożności, niezbędne jest właściwe wyważenie interesów stron i przestrzeganie zasady proporcjonalności.

W przedmiotowym stanie faktycznym w pierwszej kolejności rozważyć należy, czy udostępnienie przez uczelnię danych osobowych firmie A Sp. k. byłoby uprawnione. Warunki legalności przetwarzania danych osobowych wskazane zostały w art. 23 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. o ochronie danych osobowych (Dz.U. 1997 nr 133 poz. 883 ze zm.) (dalej: uodo), zgodnie z którym przetwarzanie danych osobowych dopuszczalne jest, jeśli konieczne jest to dla wypełnienia prawnie usprawiedliwionych celów realizowanych przez administratora danych albo odbiorcę danych, a ponadto przetwarzanie nie narusza praw i wolności osób, których dane dotyczą. Warto wskazać, że doktryna i orzecznictwo są zgodne, że każda z wymienionych w przedmiotowym przepisie przesłanek jest autonomiczna, zatem wypełnienie jednej stanowi wystarczającą podstawę legalizującą przetwarzanie danych osobowych<sup>1</sup>. Wątpliwości nie budzi również fakt, że dla legalności przetwarzania danych na podstawie art. 23 ust. 1 pkt 5 uodo wystarczy, aby prawnie usprawiedliwiony cel istniał po stronie odbiorcy danych, nie musi jednocześnie istnieć po stronie administratora danych<sup>2</sup>. Do prawnie usprawiedliwionych celów bez wątpienia należy zaliczyć dochodzenie roszczeń z tytułu naruszenia majątkowych praw autorskich. Sytuację twórców reguluje ustawa z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych (Dz.U.2006.90.631 j.t. ze zm.) (dalej: prawo autorskie). Zgodnie z art. 17 prawa autorskiego twórcy przysługuje wyłączne prawo do korzystania z utworu i rozporządzania nim na wszystkich polach eksploatacji oraz do wynagrodzenia za korzystanie z utworu. Zgodnie z art. 79 prawa autorskiego twórca, którego prawa zostały naruszone może żądać od naruszydiciela: zaniechania naruszenia, naprawienia wyrządzonej szkody, wydania uzyskanych korzyści. Niewątpliwie, aby z skorzystać ochrony gwarantowanej przez prawo autorskie, twórca lub jego pełnomocnik musi poznać dane osobowe osoby, która dopuściła się naruszenia praw twórcy. Zatem

---

<sup>1</sup> Potwierdzał to również Generalny Inspektor Ochrony Danych Osobowych m.in. w Decyzji z dnia 7 maja 2014 r., sygn. DOLiS/DEC-433/14/34720,34722,34725

<sup>2</sup> Tak np. J. Barta, P. Fajgielski, R. Markiewicz, Komentarz do art. 23 ustawy o ochronie danych osobowych, LEX 2011, nr 106659

wniosek o udostępnienie danych osobowych poparty jest prawnie usprawiedliwionym celem potencjalnego odbiorcy. Należy zaznaczyć, że wniosek o udostępnienie danych osobowych nie wymaga rozstrzygnięcia, czy do naruszenia faktycznie doszło. Jak wielokrotnie wskazuje GODO rozstrzygnięcie w zakresie istnienia lub nieistnienia wierzytelności należy do właściwości sądów powszechnych, zgodnie z art. 1 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. z 2014 r., poz. 101 ze zm.)<sup>3</sup>. Przesłanką legalizującą udostępnienie danych osobowych jest prawnie usprawiedliwiony cel, jakim jest m.in. chęć wszczęcia postępowania cywilnego. Udostępnienie danych wymaga jednak wyważenia interesów stron i zapewnienia, aby nie doszło do naruszenia praw osób, których dane dotyczą. Decyzja o udostępnieniu danych lub odmowie udostępnienia nie powinna być arbitralna, lecz poprzedzona analizą konkretnego wniosku i związanego z nim stanem faktycznym.

Orzecznictwo zgodnie wskazuje, iż ocenę legalności udostępnienia danych osobowych na potrzeby dochodzenia roszczeń należy przeprowadzić w zgodzie z prawem Unii Europejskiej<sup>4</sup>. Przykładowo w wyroku z dnia 7 lutego 2013 r. Sąd Apelacyjny w Białymstoku analizując uprawnienie do udostępnienia danych osobowych osób, które naruszyły prawa autorskie poprzez rozpowszechnienie utworów za pomocą aplikacji *peer to peer*, odniósł się do Dyrektywy 2004/48/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 29 kwietnia 2004 r. w sprawie egzekwowania praw własności intelektualnej oraz dyrektywy 2002/58 Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 12 lipca 2002 r. dotyczącej przetwarzania danych osobowych i ochrony prywatności w sektorze łączności elektronicznej, których przepisy zostały zaimplementowane do polskiego porządku prawnego<sup>5</sup>. Sąd Apelacyjny zwrócił uwagę, że w rozumieniu dyrektyw uwzględnienie żądania ujawnienia informacji może nastąpić tylko przy zachowaniu proporcjonalności. Co ciekawe, w przedmiotowej sprawie Sąd Apelacyjny, uwzględniając fakt, że w czasie korzystania z aplikacji *peer to peer* dochodzi do udostępnienia jedynie fragmentów utworów, które nie pozwalają na jego odtworzenie oraz niehandlowy charakter naruszenia, stwierdził, że udostępnienie danych osobowych naruszcycieli stałoby w sprzeczności z zasadą proporcjonalności, a zatem udostępnienie danych byłoby bezprawne. Co prawda podstawą orzeczenia był jednak art. 80 prawa autorskiego, jednak wydaje się, że może stanowić wskazówkę przy ocenie, czy udostępnienie

---

<sup>3</sup> Tak np. w Decyzji z dnia 7 maja 2014 r., sygn. DOLiS/DEC-433/14/34720,34722,34725 i Decyzji z dnia 26 marca 2013 r., sygn. DOLiS/DEC-347/13/19060,19061,19063,19065

<sup>4</sup> Wskazywał na to m.in. NSA w wyroku z dnia 21 sierpnia 2013 r., sygn. I OSK 1666/12 oraz Sąd Apelacyjny w Białymstoku w wyroku z dnia 7 lutego 2013 r., sygn. I A Cz 114/13

<sup>5</sup> Wyrok Sądu Apelacyjnego z dnia 7 lutego 2013 r., sygn. I Acz 114/13

danych osobowych studentów stanowiłoby naruszenie praw i wolności osób, których dane dotyczą w rozumieniu art. 23 ust. 1 pkt 5 uodo.

W przedmiotowym stanie faktycznym brak jednak informacji w jakim trybie pliki zostały udostępnione oraz danych pozwalających na ocenę wagi naruszeń, w tym poniesionych przez autorów strat. Ponadto wydaje się, że uczelnia nie jest uprawniona do rozstrzygnięcia, na ile ciężkie jest naruszenie i czy wnioskodawcy należy się z jego tytułu odszkodowanie. Jak wskazano wcześniej podmiotami kompetentnymi w tym zakresie są sądy, a sam fakt naruszenia stanowi podstawę do dochodzenia roszczeń, których zasadność oceni już sąd cywilny. Z uwagi na powyższe, w opinii autora niniejszego opracowania, uczelnia mogła udostępnić dane osobowe studentów, którzy nielegalnie udostępnili wskazane przez firmę A sp. k. pliki. Wydaje się, że na ocenę tę nie powinien wpływać fakt, że firma A sp. k. przed wniesieniem powództwa zamierza wystosować do naruszcycieli wezwania. Prawo gwarantuje twórcom ochronę ich praw i umożliwia sposób dochodzenia roszczeń. Jeśli możliwe jest zawarcie ugody przed wniesieniem powództwa, zbędne jest korzystanie z przymusu państwowego.

Pozostaje pytanie, czy w przedmiotowym stanie faktycznym GODO może nakazać uczelni udostępnienie żądanych danych osobowych. Zgodnie z art. 18 ust. 1 pkt 2 uodo w przypadku naruszenia przepisów o ochronie danych osobowych GODO z urzędu lub na wniosek strony, w drodze decyzji administracyjnej nakazuje przywrócenie stanu zgodnego z prawem, m.in. poprzez nakazanie udostępnienia danych osobowych. Jak wynika z przepisu, aby GODO nakazać mógł udostępnienie danych osobowych, musi dojść do naruszenia przepisów o ochronie danych osobowych. Należy zatem rozpatrzyć, czy w przedmiotowym stanie faktycznym do tego naruszenia doszło. Ocena, czy odmowa udostępnienia danych osobowych może stanowić naruszenie przepisów o ochronie danych osobowych stało się przedmiotem sporów w doktrynie i orzecznictwie po nowelizacji uodo z 2010 r. uchylającej art. 29 i 30 ustawy<sup>6</sup>. Z przepisów tych interpretowano obowiązek ujawnienia danych osobowych, jeśli zostaną spełnione przesłanki w nich zawarte. Część komentatorów uznała, że odmowa udostępnienia danych na podstawie art. 23 ust. 1 pkt 5 nie może być uznane za naruszenie

---

<sup>6</sup>ustawa z dnia 29 października 2010 r. o zmianie ustawy o ochronie danych osobowych oraz niektórych innych ustaw (Dz.U.2010.229.1497)

przepisów o ochronie danych osobowych<sup>7</sup>. Wniosek ten wydaje się jednak błędny. W uzasadnieniu do projektu ustawy wskazano, że zmiana ma na celu ujednolicenie trybu udostępniania danych osobowych oraz dostosowanie przepisów uodo do prawa Unii Europejskiej, celem prawodawcy nie było zatem ograniczenie uprawnień GIODO przyznanych na podstawie art. 18 uodo. Potwierdza to również orzecznictwo Naczelnego Sądu Administracyjnego, np. w wyroku z dnia 23 października 2014 r., sygn.: I OSK 1938/12 Naczelny Sąd Administracyjny wskazał, że na gruncie obowiązujących przepisów strona, której odmówiono udostępnienia żądanych danych osobowych może złożyć wniosek do GIODO, który po przeprowadzeniu postępowania może nakazać ich udostępnienie. Ponadto wskazał, iż „*podejmując decyzję, GIODO musi w każdej indywidualnej sprawie ocenić, które dobra chronione przez prawo są ważniejsze - dane osobowe czy interes gospodarczy przedsiębiorstwa. Organ stwierdzi więc, czy żądane przez wnioskodawcę dane rzeczywiście są mu potrzebne po to, aby wszcząć postępowanie sądowe (...) Administrator może przekazać dane wyłącznie, gdy zgłaszający oświadczy, że ma uzasadniony interes*”<sup>8</sup>. Zważywszy na fakt, że w przedmiotowym stanie faktycznym nie ma podstaw do stwierdzenia, że firma A sp. k. chciałaby posłużyć się danymi osobowymi w celu innym niż dochodzenie roszczeń z tytułu naruszenia majątkowych praw autorskich, nie wydaje się, aby ich ujawnienie naruszało prawa i wolności osób, których dane dotyczą. Zważywszy na zaistnienie przesłanek legalizujących przetwarzanie danych osobowych, odmowa ich udostępnienia może być uznana za naruszenie przepisów o ochronie danych osobowych w rozumieniu art. 18 uodod, co daje podstawę GIODO do wydania decyzji nakazującej administratorowi danych stanu zgodnego z prawem poprzez udostępnienie żądanych danych osobowych.

Ostatnim problemem prawnym, który należy wziąć pod rozwagę analizując przedmiotowy stan faktyczny, jest odpowiedź na pytanie, czy zakres żądanych przez firmę A sp. k. danych jest adekwatny do celu. Jedną z głównych zasad prawa ochrony danych osobowych jest zasada adekwatności danych, nakazująca ograniczenie przetwarzania danych osobowych do tych, które są niezbędne z uwagi na cel przetwarzania. Ponadto zasada ograniczenia czasowego nakazuje usuwanie ze zbiorów danych zbędnych, czyli tych których cel przetwarzania został osiągnięty<sup>9</sup>. Powyższe ustalenia wskazują, że firma A sp. k. uprawniona może być jedynie do żądania danych, które są jej niezbędne do osiągnięcia

---

<sup>7</sup> X. Konarski, Nowe zasady i tryb udostępniania danych osobowych (w:) Nowelizacja ustawy o ochronie danych osobowych 2010, red. G. Sibiga, dodatek specjalny do M. Praw. 2011, nr 3, s. 23 [za:] J. Barta, P. Fajgielski, R. Markiewicz, Komentarz do art. 18 ustawy o ochronie danych osobowych, LEX 2011, nr 106651

<sup>8</sup> Wyrok NSA z dnia 23 października 2014 r., sygn.: I OSK 1938/12

<sup>9</sup> GIODO, ABC wybranych zagadnień z ustawy o ochronie danych osobowych, Wydawnictwo Sejmowe Wydanie Drugie Poprawione, Warszawa, grudzień 2011

celu przetwarzania, czyli dochodzenia roszczeń. Zgodnie z art. 187 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. z 2014 r., poz. 101 ze zm.) powód winien w pozwie dokładnie wskazać żądanie. Doktryna i orzecznictwo są zgodne, że w tym celu należy zindywidualizować pozwanego<sup>10</sup>. Wydaje się w przedmiotowym stanie faktycznym, na potrzeby wniesienia pozwu formie A sp. k. powinny wystarczyć następujące kategorie danych: imię i nazwisko, adres zamieszkania, imię ojca i datę urodzenia, adres IP. Dane te pozwolą na jednoznaczne zidentyfikowanie osoby pozwanego oraz uprawdopodobnienie naruszenia praw autorskich w postępowaniu sądowym. Z całą pewnością na takim etapie postępowania firmie A sp. k. nie są potrzebne dane dotyczące kierunku studiów czy informacje w zakresie pobierania stypendium socjalnego. Firma A sp. k. wnosi zatem o udostępnienie zbyt szerokiego zakresu danych, więc jej żądania nie powinny być uwzględnione w całości.

Podsumowując powyższe rozważania należy stwierdzić, że jakkolwiek żądanie firmy A sp. k. może mieć usprawiedliwione podstawy, zakres danych, jakich udostępnienia spółka żąda jest zbyt szeroki ze względu na cel przetwarzania danych osobowych. Wniosek spółki powinien być uwzględniony jedynie w części, tylko te dane, które są rzeczywiście niezbędne spółce do dochodzenia roszczeń mogą zostać udostępnione.

---

<sup>10</sup> Tak np. P. Telenga, Komentarz aktualizowany do art. 187 Kodeksu postępowania cywilnego, LEX 2015 nr 457489